

# Wyrobisz, Andrzej

---

"Żydzi wśród chrześcijan w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej", pod redakcją Waldemara Kowalskiego i Jadwigi Muszyńskiej, Kielce 1996 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 88/3-4, 587-588

---

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Żydzi wśród chrześcijan w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, pod redakcją Waldemara Kowalskiego i Jadwigi Muszyńskiej, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 1996, s. 269.

„Tematyka studiów i artykułów zawartych w niniejszym tomie należy do kręgu zainteresowań badawczych Profesora Zenona Guldona — czytamy w „Przedmowie” — jest to bowiem księga pamiątkowa dedykowana temu historykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin (stąd zamieszczona w niej na końcu, licząca 441 pozycji, bibliografia publikacji Guldona). Jej tytuł jest jednak mylący, sugeruje bowiem zbiór rozpraw poświęconych historii Żydów w Polsce przedrozbiorowej, tymczasem ponad połowa zamieszczonych w niej prac dotyczy problematyki nie mającej nic wspólnego z dziejami polskich Żydów, a jeden szkic (Jerzego Topolskiego) wykracza także poza jej ramy chronologiczne odnosząc się do współczesności. Nie jest to fortunne i choćby dlatego należy się temu wydawnictwu notatka recenzyjna, by poinformować zdezorientowanych czytelników, czego w nim mogą poszukiwać.

Wśród rozpraw poświęconych historii Żydów są opracowania o charakterze ogólnym (Maurycy Horn o roli gospodarczej Żydów w Polsce przedrozbiorowej), przeważają jednak studia szczegółowe: o Żydach w Lublinie (Ryszard Szczygiel — interesujące odkrycie pełnego tekstu umowy Żydów lubelskich z miastem z 1555 r., odnalezionego w archiwum we Lwowie), o kahale w Ostrowcu Świętokrzyskim w XVII-XVIII w. (Jacek Kaczor) o ludności żydowskiej w Książu Wielkim w XVIII w. (Jadwiga Muszyńska), o kahale w Ostrowie Wielkopolskim w XVIII w. (Jacek Wijaczka). Wacław Urbán publikuje nieznanne dotąd informacje o Żydach krakowskich czy raczej kazimierskich z lat 1534-1537. Stanisław Litak omówił akta wizytacji biskupich i inne źródła kościelne, i ich przydatność do badań demograficznych oraz poznania stosunków wyznaniowych, zwłaszcza w XVIII w.; mowa tam jest również o Żydach. Gershon David Hundert rozważa warunki rozwoju chasydyzmu w XVIII w., w szczególności na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej, i wskazuje, że działo się to w czasach, kiedy i w innych religiach w Europie i w Ameryce rozkwitały nowe rodzaje duchowości, często o zabarwieniu mistycznym (kwietyzm, jansenizm, pietyzm, staroobrzędowcy, chiliazm, filadelfianizm), kiedy w Polsce — mimo dokonujących się wszędzie zmian — starano się zachować stare struktury społeczne (znaczenie magnaterii), gospodarcze i kulturalne, a Żydzi, najliczniej zasiedlający wschodnie obszary Rzeczypospolitej, konserwowali swoją tradycyjną strukturę społeczną i kulturę. Dwa artykuły (Daniel Tollet, Waldemar Kowalski) poświęcono antyjudajstycznej literaturze z przełomu XVII i XVIII w., procesom o mordy rytualne i gorliwemu ich promotorowi, archidiakonowi sandomierskiemu, księdzu Stefanowi Żuchowskiemu, wielce uczoneму czołowemu polskiemu antysemitce tej epoki. Szkoda, że Tollet nie zdążył już uwzględnić dwóch najnowszych książek o procesach o mordy rytualne w Polsce — Hanny Węgrzynek oraz Zenona Guldona i Jacka Wijaczki.

Wśród prac nie poświęconych Żydom bardzo interesujące jest studium Andrzeja Klondera o kulturze materialnej (ale nie tylko, bo w grę wchodziły również dzieła sztuki i książki) i zamożności mieszczan elbląskich w XVII w., oparte na analizie kilkudziesięciu inwentarzy. Pokazuje ono, jak wiele jeszcze można i należy zrobić w badaniach nad historią miast i mieszczaństwa w Rzeczypospolitej.

Ważne są trzy artykuły o handlu metalami i wyrobami metalowymi. Danuta Moleńda omówiła wywóz małopolskiego ołowiu do Gdańska w XVI i XVII w. — mało znany choć wielce znaczący w gospodarce. Elżbieta Balcerzak na podstawie rejestrów celnych przedstawiła dowód wyrobów metalowych do Warszawy w latach 1764-1766, a Jerzy Wojtowicz handel i obróbkę metali w Toruniu w XVI-XVIII w. Problematykę gospodarczą podjął jeszcze Jerzy Piwek przypominając o założonej w Iłży w drugiej połowie XVIII w. manufakturze sukiennej.

Do zupełnie innej tematyki sięgnął Stanisław Grzybowski informując o polonikach z czasów Wazów w brukselskich aktach Sekretariatu Stanu Niemieckiego. Mykoła Krykun

przedstawił nowoodkryty ekscerpt z aktu delimitacji ziem Rzeczypospolitej i imperium otomańskiego z 1633 r. Wojciech I w a r n i c z a k krytycznie przyjrzał się przekazom źródłowym oraz historiografii dotyczącej husytyzmu na Śląsku, słusznie wskazując na fakt, że źródła tego dotyczące były najczęściej wytwarzane w kręgach wrogich husytom, a więc kształtujących ich obraz wedle swoich potrzeb, a nie zgodnie z obiektywną rzeczywistością; bardzo trafnie też zauważył, że „można wykreślić wyraźną linię, która prowadzi od husytyzmu ... do reformacji” — tej prekursorskiej wobec reformacji roli husytyzmu nie tylko na Śląsku, ale i w skali europejskiej, na ogół historycy nie dostrzegają. Wybitnemu działaczowi polskiej i europejskiej reformacji Janowi Łaskiemu, poświęcił swój szkic Janusz M a ł ł e k.

Ryszard K a b a c i ņ s k i publikuje dekret powizytacyjny księdza Józefa Łuczyckiego i tegoż ordynację dla norbertanek strzelneńskich, dwa niezwykle interesujące źródła z XVIII w. do dziejów klasztoru w Strzelnie. Szkoda, że autor nie zdołał już wykorzystać wyników badań siostry Małgorzaty B o r k o w s k i e j nad życiem codziennym polskich klasztorów żeńskich i że nie pokusił się o dokładniejszą analizę i interpretację odnalezionych przez siebie dokumentów.

Jak widać księga pamiątkowa Zenona Guldona prezentuje tematykę bardzo różnorodną, wykraczającą nawet poza bardzo przecież urozmaicony krąg zainteresowań samego Jubliata. Zdominowały ją publikacje nowoodkrytych źródeł.

A.W.

Manfred G e b h a r d t, Joachim K ü t t n e r, *Deutscher in Polen nach 1945. Gefangene und Fremde*, bearbeitet von Dieter B i n g e n, Biographische Quellen zur Zeitgeschichte, t. XIX, R. Oldenburg Verlag, München 1997, s. 247.

Manfred G e b h a r d t, ur. w 1927 r., do niewoli polskiej dostał się we wrześniu 1945 r. (przedtem był jeńcem radzieckim) i spędził w niej ponad cztery lata — z tego trzy jako robotnik przymusowy nr 330 w górnoląskiej kopalni węgla, a ostatnie kilkanaście miesięcy jako słuchacz, następnie aktywista szkoły dla jeńców w Warszawie. Do Niemiec (NRD) wrócił jako jeden z ostatnich w grudniu 1949 r. Wspomnienia z „najtrudniejszych i najważniejszych” lat swego życia spisał w latach dziewięćdziesiątych. Joachim K ü t t n e r, ur. w 1913 w niemieckiej rodzinie ziemiańskiej w powiecie jarocińskim, od listopada 1943 r. niezdolny do służby wojskowej, wobec Rosjan i Polaków podawał się za Polaka. Pod fałszywym nazwiskiem przeżył w Polsce lat trzynaście, zrobił nawet pewną karierę jako leśniczy i strzelec sportowy, uciekł przez Berlin w 1958 r.; wspomnienia spisał na początku lat osiemdziesiątych.

Oba wspomnienia, krańcowo odmienne stylistycznie, pokazujące zupełnie różne warianty losów Niemców w Polsce po 1945 r., łączy plastyczność opisów, zamiłowanie do szczegółu i brak nienawiści do Polaków. Gebhardt i Küttner nie upiększają, piszą o gwałtach, przemocy i śmierci, niemniej z perspektywy lat dostrzegają znacznie więcej niż tylko zemstę Polaków na Niemcach. Gebhardt, typ bardziej intelektualisty (w NRD został redaktorem naczelnym magazynu kulturalnego), opisuje szykany i głód, lecz jego głównym tematem jest ewolucja od na wpoły zdziczałego górnika-niewolnika do przekonanego komunisty, pouczającego rodzinę w listach z niewoli o właściwym stosunku do świata; jest to cenne uzupełnienie znanej powieści Hermanna K a n t a na ten sam temat. Küttner nie był bliżej komunizmu w 1958 r. niż w 1945 r., UB było zmorem jego życia w Polsce, niemniej opisuje rzeczywistość raczej z perspektywy Polaka, borykającego się z nowym ustrojem, niż jako Niemiec, uwikłany w schemat powojennej konfrontacji. Musiał być zresztą do 1945 r. właścicielem majątku niezwykłym, jako że to właśnie dawni pracownicy-Polacy umożliwili mu w 1945 r. przeżycie i przyjęcie nowej tożsamości.